

scach przechowywania — znaleziono krociowej wartości wyprawione już skóry.

Wszystko oczywiście opieczetowano i przekazano do dyspozycji odnośnym władzom.

Garbarzy którzy zdążyli już dorobić się fortun oddano pod sąd.

TAJNA GORZELNIA NA CMENTATZU.

Znaleziono na cmentarzu w Siedliskach w ziemi Zamoyskiej ukrytą tajną gorzelnię należącą do Jakóba Lewko, który obecnie znajduje się w więzieniu oskarżony o koniokradztwo.

Ofara obowiązku.

Dnia 2 maja b. r. o godzinie 2-giej wyszedł z eskortą posterunkowy Antoni Rokoszak z Lutowisk pow. Lisko do Turki, celem odstawienia trudniącego się przemytnictwem Iwana Wasylyszyna z Dydiowej pow. Turka do tamtejszego starostwa.

Na drodze między Lutowiskami a Turką w gminie Haszczów napotkał wspomniany strażnik wóz, na którym ukryli kupcy 200 kg. tytoniu i skrzynię papierosów.

Po zbadaniu i stwierdzeniu, iż tytuń oraz papierosy przemycono przez byłą granicę węgierską do powiatu turczańskiego polecił posterunkowy Antoni Rokoszak udać się kupcom łącznie z towarem do Lutowisk, celem oddania tamże straży skarbowej.

Właścicielami wspomnianego towaru byli: Jankel Stark, Hersch Penner, Seinwel, Berli Hersch Guttermannowie, pierwsi dwaj z Bystręgo pow. Stary Sambor, reszta zaś z Michniowca pow. Turka.

Wyżej wymienieni przemytnicy w powrotnej drodze do Lutowisk po osłonie lasu rzucili się nagle na posterunkowego Antoniego Rokoszaka i udusili go rękami.

Po dokonaniu czynu wóz z towarem odjechał w głąb powiatu turczańskiego, mordercy zaś zakopali zwłoki w leśnym rowie, poczem położyli na to miejsce, dla zmylenia śladów, kłodę drzewa i wbili sosenkę.

Przy tej sposobności zabrano zamordowanemu bagnet, karabin, kurtkę, czapkę, torbę skórzaną oraz z górą 500 marek.

Wysłany na poszukiwania Rokoszaka patrol z posterunku policji w Lutowiskach znalazł dnia 7 b. m. zwłoki, a energiczne śledztwo wykazało winnych przy pomocy, zbiegłego ze strachu, chłopaka Iwana Wasylyszyna eskortowanego przez strażnika do starostwa w Turce. Zdołano też schwycić woźnicę Noema Hattmana z Michniowca pow. Turka który jako właściciel wozu brał również udział w morderstwie, a nawet udzielił pomocy innym do ucieczki w głąb kraju.

Pościg z ramienia policji państwowej trwa dalej po dobrych śladach.

Pogrzeb ś. p. Antoniego Rokoszaka odbył się przy demonstracyjnym udziale publiczności oraz wojskowości, dnia 10 maja b. r. na cmentarzu w Lutowiskach.

KRONIKA.

KOMUNIKAT

Dar Narodowy J. Piłsudskiego.

2-gi Walny Zjazd Głównego Daru Narodowego dla Piłsudskiego odbędzie się w sobotę 5-go i w niedzielę 6-go czerwca.

W sobotę o 8-iej wieczorem zebranie towarzyskie pp. delegatów.

W niedzielę o godz. 10 rano plenarne posiedzenie. Po informacji zgłaszać się do kancelarii Zarządu (Boduena 6 m. 2.)

Blizsze szczegóły w następnym komunikacie.

ZAKOŃCZENIE KURSU SZKOŁY POSTERUNKOWYCH PRZY KOMENDZIE POLICJI NA M. ŁÓDŹ.

Dnia 7 maja r. b. odbył się egzamin po miesięcznym kursie posterunkowych przy komendzie P. P. na Łódź. Szkołę ukończyło 87 słuchaczy. Na egzaminie obecnym był inspektor Wróblewski — komendant okręgu łódzkiego. Egzamin wypadł dobrze.

Dnia następnego o godz. 17 odbyło się zakończenie kursu, na którym obecnym był wojewoda łódzki p. Kamiński. W dłuższym przemówieniu do absolwentów p. wojewoda omówił stanowisko policjanta, jego obowiązki i odpowiedzialność; na zakończenie wyraził nadzieję, że wiedzę zdobytą w szkole zużytkują umiejętnie dla dobra kraju.

W czasie przyjęcia przygrywała orkiestra policyjna i śpiewał chór zorganizowany ze słuchaczy podczas trwania kursu. Bawiono się do późna; nastrój panował serdeczny.

EGZAMIN PSÓW w LUBLINIE.

W Lublinie odbył się onegdaj egzamin psów policyjnych. Do egzaminu stanęło 6 psów, rasy „Wilczury”. Na program popisów złożyło się: powitanie, aportowanie, ślad na krótki dystans, wyszukanie ukrytych przedmiotów, odnalezienie podrzuconego notesu, skoki (ćwiczenia wstępne, skok przez nogę, rękę, zdejmowanie czapek, skok przez przeszkodę 230 mm. wwyż, przez obręcz), wdrapywanie się na drabinę, napad na bandytę, który strzelił w stronę psa, eskortowanie bandyty, ucieczka i pościg za nim, ściąganie na ślad dłuższy (paręset metrów). Najbardziej odznaczyły się psy „Lord” i „Dorys”. Publiczność rzęsiście oklaskiwała czworonożnych wykonawców.

PRZESTĘPCZOŚĆ NA WOŁYNIU.

Przestępczość na Wołyniu w ostatnich czasach wyraźnie się zmniejszyła aczkolwiek o zupełnym opanowaniu bandytyzmu i koniokradztwa będzie można myśleć dopiero z chwilą bardziej racjonalnego zorganizowania fachowych organów bezpieczeństwa.

NOWY SPOSÓB ZŁODZIEJSKI.

W „Kur. Polskim” wychodzącym w Milwaukee (St. Zjedn.), czytamy:

W Bostonie wpadli złodzieje na nowy pomysł okradania publiczności. Oto w tramwaju, lub innem przepelnionem miejscu, rozsypują drobne pieniądze i podczas gdy pasażerowie pomagają je zbierać, złodzieje sięgają do ich kieszeni i oczyszczają je do samego dna.

WYNALAZCA „ZŁODZIEJSKIEGO ALARMU” ZABITY JAKO WŁAMYWACZ.

Niejaki Ch. F. Smith, w St. Louis (St. Zjedn.), z zawodu elektrotechnik i funkcjonariusz zakładów elektrycznych, zrobił swego czasu wynalazek t. zw. „Elektrycznego alarmu złodziejskiego”, za pomocą którego każdy ruch i krok złodzieja, wchodzącego do miejsca, gdzie kradzież ma być spełniona, powoduje głośnie sygnalizację, alarmującą i ostrzegającą przed niebezpieczeństwem. Wynalazek ten był tak dobry i sprytnie urządzony, że przez długi czas uchodził za postrach dla opryszków. Tymczasem okazało się, że wynalazca aparatu, sam Ch. F. Smith, należał do bandy włamywaczy i osobiście uczestniczył w wyprawach bandyckich. Odkrycie zrobiono tym sposobem:

Przed niedawnym czasem bandyci zamierzali okraść kasę i magazyny skórzane Tow. „The Easton Taylor Comp.” w St. Louis. Uprzedzona o zamiarze policja zdybała ich na uczynku. Jednakże bandyci zaczęli się rozpaczliwie bronić, przyczem doszło do gwałtownej wymiany strzałów. W rezultacie jeden policjant padł trupem, 3 odniosło rany, ale i jeden z bandytów został zabity.

Jakież było zdziwienie sądu śledczego, kiedy w zabitym bandycie poznano wynalazcę „Alarmu złodziejskiego”, Ch. F. Smith’a...

BIBLIOGRAFJA.

MAURYCY SONENBERG.

Podręcznik prawa i procedury karnej dla policji państwowej miejskiej i powiatowej, oraz szkół policyjnych. Warszawa 1920 r.

Prawidłowe postawienie sprawy wyszkolenia funkcjonariuszy policji, szczególnie przy komendach powiatowych i na posterunkach było, a po części jeszcze jest niezmiernie utrudnione z powodu braku sił nauczycielskich i odpowiednich podręczników. Na posterunkach niema fachowców, którymby surowy materiał w rodzaju kodeksu, Dziennika Ustaw i t. p. wystarczył, jako materiał do wykładów. Tymczasem zgodnie z przepisami służbowymi wszechstronne instruowanie posterunkowych którzy jeszcze nie przeszli szkoły, spoczywa na barkach komendanta posterunku, t. j. człowieka, który w obecnych warunkach, a zapewne i w przyszłości nie będzie miał dostatecznego wykształcenia prawniczego, aby mógł posiłkować się ustawami i rozporządzeniami, li tylko w ich pierwotnej urzędowej formie. Gdyby

więc nawet zdołał zrozumieć treść i ducha danych przepisów, trzeba mu dać podręcznik pomocniczy przy pouczaniu, z którego mógłby odświeżać w pamięci to, czego się w szkole nauczył.

W ostatnich czasach brak odpowiednich podręczników, zwrócił na siebie uwagę osób, najbardziej zainteresowanych — funkcjonariuszy policji, którym powierzono czuwanie nad wykształceniem swych kolegów i podwładnych. I oto zaczynają zjawiać się na świat dawno oczekiwane książki, o treści, zawierającej to, co jest niezbędne dla policjanta.

W pierwszym rzędzie musimy wymienić „Podręcznik Prawa i Procedury Karnej”, opracowany przez nadkomisarza policji warszawskiej, M. Sonenberga. Należy zaznaczyć umiejętność, z jaką autor uniknął zasadniczego błędu, spotykanego we wszystkich prawie podręcznikach, traktujących o prawie, a mianowicie zbytniego rozwałkowywania tych kwestji, które specjalnie interesują piszącego, ze szkodą innych niemniej ważnych. P. Sonenberg ze znajomością rzeczy, cechującą praktyka policjanta i prawnika, wybrał z przepisów prawa materialnego i formalnego, to wszystko, co może się kiedykolwiek przydać policjantowi na służbie, odrzucając zdecydowanie to, co dla człowieka nie mającego zamiaru poświęcić się wyłącznie studjom prawniczym, jest tylko balastem, niepotrzebnie obciążającym pamięć. Takie postawienie sprawy pozwoliło w małej nawet książeczce (100 stron), zmieścić przepisy Kodeksu i Procedury, i najważniejsze nowe ustawy karne, z dodaniem zwięzłego, ale wyczerpującego i jasnego objaśnienia do wszystkich artykułów, których stosowanie może budzić jakiekolwiek wątpliwości. Liczne przykłady typowe i zrozumiałe w tekście, oraz w dodatku dokładne wzory protokołów i innych aktów, spisanych przez policję, specjalnie podnoszą wartość książki, która ze względu na swe znaczenie praktyczne powinna stać się nieodłącznym towarzyszem każdego policjanta. J. K.

Księgozbiór IV Wydz. gł. komendy policji państwowej.

I. Z działu psychologii.

- D-r Paweł Sollier — Psychologia idjoty i głupstwa.
- Stanisław Hamczyk — Wynik badania inteligencji nieletnich przestępców.
- Roman Buczyński — Zarys stanu moralnego.
- Eryk Wulfen — Męty społeczne. Zbrodniarze i oszuści.
- D-r J. Dallemagne — Człowiek zwyrodniały.
- D-r Aleksander Lisiewicz — Małoletni przestępcy.
- Lombroso — Człowiek zbrodniarz.
- Lombroso — Genjusz i obłąkanie.
- Józef Kończyński — Stan moralny.
- D-r Erich Wulffen — Der Sexual-ver-brecher.
- D-r Erich Wulffen — Psychologie des Verbrechens.
- Lombroso — Das Weib als Verbrecherin und Prostituirte.
- Prof. d-r A. H. Hübner — Lehrbuch der forensischen Psychiatrie.
- Mayr — Statistik und Gesellschaftslehre. Moralistik mit Einschluss der Kriminalstatistik.
- A. U. Freze. — Zarys psychologii sądowej.
- D-r Liman — Wątpliwe stany psychiczne w obliczu sądu.
- D-r Karl Birnbaum. — Die Psychopathischen Verbrecher. (D. c. n.)

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

† ś. p. Posterunkowy komendy skierniewickiej Andrzej Stępiak zmarł w dniu 24 ub. miesiąca.

† ś. p. Goździk Jan, posterunkowy Komendy P. P. na pow. brzeziński zmarł w dniu 11-V r. b.

† Prowizoryczny posterunkowy P. P. z Białej okr. Krakowskiego, Leon Dudziak, zmarł dnia 15-V 1920, w wojskowym szpitalu zapasowym w Dziedzicach.

b. p. Nisser Wiktor poster. pow. Węgrowskiego zmarł w dn. 3-V r. b.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Komendantowi Policji pow. Mławskiego. Prosimy o nadesłanie nazwisk absolwentów z II-go 8 tygodniowego kursu wyszkolenia, poczem zamieścimy nadesłaną korespondencję.